Nr. 26. w Piątek dnia 31. Stycznia 1862.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, 30. Stycznia. — Wedle wiadomości nadeszłych tu z Meksyku z d. 27. Grudnia, posiedzenie kongresu meksykańskiego zamknięto na dniu 15. Grudnia, i kongres zlał całą władzę i pełnomocnictwa na rząd. Zwołano pod broń 52,000 gwardyi narodowéj. Doblado utworzył nowe ministerstwo. Ciężkie podatki nałożono na wszystkich mieszkańców.

Paryż, 30. Stycznia. — Patrie rozprawia o kandydaturze arcyksięcia Maxymiliana na tron meksykański i wynurza nadzieję, że przy załatwieniu sprawy meksykańskiéj będzie można ofiarować Austryi dostateczne wynagrodzenie terytoryalne za Wenecyą.

— Donoszą z Meksyku, że sprzedaż borów narodowych przyniosła 300 milionów fr.

— Wedle wiadomości z Rzymu, został tamże zamordowany prezes trybunału cywilnego.

— Z Konstantynopola donoszą, że Turcya obawiając się wylądowania Garibaldego nad brzegami morza Adryatyckiego, wydała rozkaz do Omera baszy, aby na przypadek wylądowania, działał w porozumieniu z austryackim jenerałem Mamulą, komenderującym w Dalmacyi.

Raguza, 30. Stycznia. — Wojska tureckie dotarły z Poglizzy aż do Gławska i nie znalazły oporu. Powstańcy się rozproszyli i tylko ich było około 100 razem.

Hanower, 30. Stycznia. — Druga izba po czterogdzinnych rozprawach odrzuciła uchwałę izby szlacheckiéj, że jednostronne wydanie ordynacyi karnéj wojskowéj zawiera pogwałcenie konstytucyi.

Wiedeń, 30. Stycznia wieczorem. — Dzisiejsza wieczorna Wiener Zeitung donosi, że fanatyczny duchowny Nicefor w miejsce Łukasza Wukałowicha objął naczelne dowództwo nad powstańcami w Hercegowinie.

—Z Aten donoszą pod d. 25. Stycznia, że ministerstwo Miaulisa ustąpiło, a jego miejsce zajęło ministerstwo Kanarisa w skutek ostatniéj demonstracyi ludowéj. Wojsko jest zakonsygnowane a patrole przechodzą się po mieście.

Haga, 30. Stycznia. — Ministerstwo ukonstytuowało się. Thorbeke spraw wewnętrznych, Stratenus spraw zewnętrznych, Oliwier sprawiedliwości, Jolles do spraw protestanckich, Meeussen do spraw kościoła katolickiego, Kattendyke marynarki, Beetz finansów, Blanken wojny, Uhlenbeck kolonii.

Petersburg, 30. Stycznia. — Journal de St. Petersburg donosi, że zgromadzenie szlachty w Moskwie postanowiło rozszerzyć zastósowanie zasady wyborów na administracyą i wymiar sprawiedliwości czyli w sądach. Administracya podatków prowincyalnych ma być odjętą urzędnikom państwa a powierzoną wybieranym urzędnikom. Każdy posiedziciel 500 desjetynów roli ma być przypuszczony do wyborów, a przy pewnym stopniu ukształcenia mają być nawet do tych wyborów przypuszczani posiadacze 150 desjatynów roli.

Petersburg, w piątek 31. Stycznia. — Północna poczta sprawdza podane wiadomości o panującem wielkiem niezadowoleniu, obawach, niecierpliwości a pochodzących z powodu emancypacyi włościan i zmiany kredytu. Szlachta mianowicie niezadowolona jest dla tego, że włościanie ani płacą na czas, ani pracują. Rząd na to oświadcza, że za ostatnie zaręcza i dotrzyma słowa.

Przejście z jednego do drugiego stanu rzeczy wymaga czasu, szlachta zaś powinna przyjąć nowe położenie rzeczy i dopomagać rządowi. Rozwiązanie wszystkich trudności zawisło od ukończenia emancypacyi. Rozszerzony udział ludności w administracyi zawisł od szlachty, aby ułatwiała i dopomagała usiłowaniom rządu.

Berlin, 31. Stycznia. — Najj. Pan raczył nadać byłemu leśniczemu Blaeske w Chojnicy w obwodzie rejencyi kwidzyńskiéj i dyrektorowi gimnazyum Elżbiety w Wrocławiu profesorowi Dr. Karolowi Fickertowi order orła czerwonego 3. klasy na pętlicy, kapitanowi policyjnemu Stükradtowi w Berlinie, radzcy obrachunkowemu Achenbachowi w Siegen i inspektorowi zakładu ubogich w Magdeburgu Förstowi order orła czerwonego 4. kl., tudzież schutzmännerom Seeligowi, Hissmanowi i Brennikemu w Berlinie powszechną oznakę honorową, a nadać hr. Maksymilianowi v. Wolff-Metternich w Gymnich, obwodzie rejencyi kolońskiéj, godność szambelańską.

Berlin, 30. Stycznia. — Komisya izby panów zdała dziś sprawę względem projektu do prawa, co do zmiany i uzupełnienia niektórych przepisów prawa o obowiązku służby wojennéj z dnia 3. Września 1814 i wniosła jednogłośnie o przyjęcie tego projektu do prawa bez żadnéj zmiany przez izbę panów.

— O sprawie porucznika Sobbe i podporucznika Putzkiego pisze powszechna berlińska gazeta co następuje: troskliwie zamieszczaliśmy wszystkie wiadomości podawane przez dzienniki, które pochodziły od przyjaciół porucznika Sobbego, aby być sprawiedliwymi na wszystkie strony. Nie zawierają one atoli nic takiego, coby do sprawy należało. Położenie rzeczy o ile jest dotąd wiadome jest następujące. Oficer przybywa nocną porą z kilku przyjaciołmi przed dom i żąda, ponieważ mu niezaraz otworzono, słowami wyzywającemi wpuszczenia do domu. Hausknecht zbudzony łaje na odwet, jeden z przyjaciół oficera wzywa go aby go przebił i to rzeczywiście spełnia. Za to ma nastąpić pięcioletni areszt forteczny bez oddalenia ze służby wojskowéj; oficer przeto po odsiedzeniu kary, może sprawować urząd zwierzchniczy. Rzecz ta zdaje nam się tak ważną, że reprezentacya krajowa powinna o tem wyrzec swoje zdanie Naprzód należy sprawdzić fakt, bo dotąd tylko uboczne o tem dochodziły o tem zawiadomienia; jeżeli się rzecz tak ma rzeczywiście, natenczas wniosek o poprawę obecnego karnego postępowania w sprawach wojskowych jest uzasadniony Celem prawa jest zabezpieczenie życia i własności obywateli. Postępowanie karne powyższe jeżeli rzecz się ma tak w istocie, nieodpowiadałoby temu celowi. Rząd ma powody w obec wojskowych projektów przyjść w pomoc reprezentacyi krajowéj pod tym względem.

— Cisza w parlamentarnym życiu obecnie nastąpiła; dzieje się to zwykle od czasu wniesienia przez rząd projektów aż do sprawozdań komisyjnych. Tymczasem komisye pracują gorliwie. Komisya budżetowa porozdzielała prace swoje jak zwykle pomiędzy 15 działów i zamianowała referentów i korreferentów.

— Dotąd nieprzybył jeszcze do Berlina pan Dr. Niegolewski jako deputowany. Akta względem jego wyboru na deputowanego, z powodu powtórzonych wyborów, spóźniły się.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 28. Stycznia. — (Rada stanu). Projekt do prawa o oczynszowaniu z urzędu, wniesionym został przez radę administracyjną do rady stanu Królestwa.

Skład wydziału skarbowo-administracyjnego przygotować mającego projekt nadmieniony do przedstawienia ogólnemu zebraniu rady stanu, powiększonym został dla rozbioru tak ważnego przedmiotu powołaniem do wydziału z najwyższego rozkazu Jego ces. król. Mości członków rady stanu: Łaszczyńskiego, Aleksandra Ostrowskiego i Dominika Dziewanowskiego.

Stałymi członkami w wydziale skarbowo-administracyjnym na rok bieżący są członkowie rady: Bagniewski, Dekuciński i Władysław Gruszecki.

— Jeneraładjutant, jenerał piechoty Lüders, p. o. namiestnika Królestwa, powrócił z Granicy.

— Jenerałmajor świty Jego ces. Mci książe Bagration, przyjechał z Piotrkowa.

— Z otrzymanego przez nas od jednego z czytelników Kuryera

listu, zamieszczamy dosłownie następujący wyjątek, który zapewne dla nikogo obojętnym nie będzie:

»Niezadługo w murach grodu waszego, oglądać będziecie nowoprekonizowanego arcybiskupa metropolitę warszawskiego w osobie księdza Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, któremu już ojciec śty Pius IX. udzielił i paliusz. Krążące nieustannie najróżnorodniejsze wieści o tym nowym dostojniku kościoła rzymsko-katolickiego, zniewalają nas do podania wam choć w krótkości wiarogodnego życiorysu jego, dla wyprowadzenia was z błędu. Ksiądz Zygmunt Szczęsny Feliński jest synem Antoniego, rodzonego brata Aloizego, autora Barbary i Ewy z Wendorfów Felińskiej, jednej z tych matron, która obok najpiękniejszych przymiotów duszy, posiadała wyższe umysłowe zdolności i dała się poznać z prac swoich piśmienniczych w dziele pod nazwą: „Podróże po Sybery." Patrzyliśmy długo na wychowańca tej szanownej matrony, naprzód jako młodzieńca kształcącego się w szkołach, później jako podróżnika i przyjaciela wieszcza naszego Juliusza Słowackiego, który na rękach jego życia dokonał, a w końcu jako na duchownego i nauczyciela akademii duchownej rzymsko-katolickiej w Petersburgu, i z tego to poglądu naszego, wynieśliśmy najsumienniejsze przekonanie o zacności i szlachetności duszy tego kapłana. Wysokie ukształcenie umysłowe bez dumy, ogromne serce bez fałszu i zdrady, a nadewszystko wielka surowość obyczajów bez obłudy, oto główne cechy księdza Szczęsnego, a dziś już arcypasterza. Insynuacya na to dostojeństwo w hierarchii kościelnej, wyszła z Petersburga, a to na zasadzie zawartego pomiędzy tym dworem a stolicą apostolską konkordatu w r. 1847, na zasadzie którego przysługuje prawo rządowi do przedstawiania kandydatów na pasterzy i arcypasterzy. Na odbytym przeto w tym celu konsystorzu w Rzymie, wszyscy książęta kościoła czyli kardynałowie, wyrzekli jednogłośnie *placet*, powtórzył to słowo i ojciec śty, a skronie nowego kandydata ozdobione zostały paliuszem, po który dłoń jego nigdy nie sięgała. Osierocony oddawna przez śmierć śp. ojca swego a następnie i matki, zmarłej w r. 1859 w majętności swojej w Wojtunie, nowy ten dostojnik kościoła ma jeszcze dwóch braci, Juliusza bawiącego w Rzymie, który podobnież obrał sobie zawód duchowny, i Alojzego zamieszkałego w Wilnie; oraz dwie siostry zamężne, jedną za obywatelem Wydżgą a drugą za Poniatowskim, przebywającemi w powiecie Łuckim. Ks. Szczęsny Feliński, lubo poświęcał się autorstwu, nic jednak dotąd z prac swoich nie wydał; mylnie zatem przypisują mu niektórzy, wychodzące utwory powieściowe z pod pióra ks. Stanisława Felińskiego w Wilnie. Oto jest krótki, ale jak najwierniejszy życiorys 39-letniego arcypasterza warszawskiego metropolity.« Kur. Warsz.

— Constitutionnel z dnia 22. t. m. podaje list z Warszawy z 17. t. m., w którym korespondent występując przeciw naszemu dziennikowi, usiłuje bronić postępowania rządu rosyjskiego w Królestwie Polskiem w ogóle a w szczególności w sprawie włościańskiej i w sprawie z szanownym administratorem Białobrzeskim; lecz broni tak słabo, iż sama obrona wykazuje już winy tego rządu. Chociaż zaś w pierwszych słowach listu zapowiada fakta, przytacza jedynie czcze frazesa i deklamacye; albowiem nie mógł znaleść czynow i wypadków, prócz świadczących o ucisku i bezprawiach jakich się rząd policyjno-wojskowy rosyjski w Polsce dopuszcza.

List ów w Constitutionnelu mówi: Przeszło od miesiąca Czas nie przestaje powtarzać, że sprawa włościańska nie była przedstawioną radzie stanu na sesyi 1861 roku, gdyż rząd chcąc z niej zrobić brod przeciwko właścicielom, pragnie rozwiązanie tej sprawy odroczyć nieskończenie.

Odpowiadamy na to, że Czas nie od miesiąca lecz od lat kilku przedstawia i opowiada fakta dowodzące, jak rząd rosyjski stara się wstrzymać stanowcze rozwiązanie sprawy włościańskiej i stawiał różne przeszkody usiłowaniom narodu polskiego pragnącego uporządkować stosunki społeczne, zgodnie z dobrem ogółu, z korzyścią tak włościan jak właścicieli; a przeszkadzały temu władze rosyjskie w celu stworzenia lub utrzymania rozdziału w narodzie. Przypomniemy tu niektóre ważniejsze usiłowania w tym celu obywateli Królestwa Polskiego i przeszkody przez rząd stawiane.

Gdy w Rosyi, gdzie większość właścicieli ziemskich była przeciwną radykalnemu rozstrzygnięciu kwestyi włościańskiej, rząd pozwolił właścicielom tym potworzyć komitety dla skreślenia projektów załatwienia sprawy włościańskiej; przeciwnie w Królestwie Polskiem rząd ten wiedząc, że większość właścicieli jest za stanowczem rozwiązaniu tej sprawy przez uwłaszczenie włościan i ułatwienie im wykupu gruntów, ustanowił komitety z samych urzędników złożone, najprzód pod przewodnictwem radzcy tajnego Uexkula, później pod prezydencyą samego księcia Gorczakowa; a komitety te urzędnicze działając pod wpływem p. Muchanowa (znanego i zachodowi między innymi z okólnika mającego na celu podburzenie jednych klas ludności przeciw drugim), nie przyjmowały rad obywateli oświadczających się za uwłaszczeniem, lecz same układały przez lat kilka projekt, uważając aby takowy sprawy stanowczo nie rozstrzygał i nieład w stosunkach społecznych pozostawił. Gdy Towarzystwo kredytowe ziemskie z właścicieli złożone wypracowało i przedstawiło projekt rozszerzenia swoich czynności dla ułatwienia włościanom wykupu gruntów a przeto ich uwłaszczenia, projekt ten wstrzymywany był długo przez władze rządowe, a w końcu odrzucony. Gdy Towarzystwo Rolnicze weszło na najskuteczniejsze pole działania, na grunt, że tak powiemy, a przez konkursa po powiatach i na nagrody chciało podnieść moralność i dobry byt włościan, a zarazem usunąć nieporozumienie między klasami ludności; władze rosyjskie zakazały im tej czynności tak dla niego właściwej, ponieważ władze te chciały utrzymać nieporozumienie w społeczności polskiej. Gdy toż Tow. rolnicze na walnem zebraniu przed parę laty chciało rozstrząsać kwestyę włościańską, władze rosyjskie wiedząc, że większość jego za uwłaszczeniem włościan się oświadczy, zakazały zupełnie dyskusyi nad tym przedmiotem; a dopiero wydawszy ustawę oczynszowania, której zastosowanie nie usuwa rozdziału w społeczeństwie, pozwoliły mu dyskutować jedynie nad środkami wykonania tej ustawy, zabraniając wychodzić z jej zakresu, przeciwstawiać uwłaszczenie a wykazywać nieudolność ustawy rządowej, którą to nieudolność i niepraktyczność fakta w końcu wykazały. Gdy w lutym r. z. Towarzystwo rolnicze oświadczyło się stanowczo i jawnie za uwłaszczeniem włościan, postawiło główne zasady projektu i wyznaczyło osobną delegacyę do ich szczegółowego rozwinięcia, rząd rozwiązał Towarzystwo. Gdy ten projekt stanowczego załatwienia kwestyi włościańskiej, skreślony przez Towarzystwo rolnicze i jego delegacyę, przyjęła za swój z małemi modyfikacyami komisya sprawiedliwości, a dyrektor jej marg. Wielopolski ogłosił go w dzienniku rządowym, zarząd policyjno-wojskowy rosyjski skonfiskował dziennik rządowy i wstrzymał przedłożenie pod rozbiór rady stanu tego projektu szczegółowo już wypracowanego. Sam ów skandaliczny i anarchiczny spór w łonie rządu, któryśmy w właściwym czasie szczegółowo opisywali, jawnie już okazywał dążność policyjno wojskowego zarządu rosyjskiego w Polsce do zwiększenia nieporozumień między klasami ludności i rozdziału w społeczeństwie. Lecz ten zarząd wojskowy rosyjski nie ograniczał się na biernym oporze i przeszkodach stawianych w uporządkowaniu stosunków społecznych; nie ograniczał się na biernym oporze i przeszkodach stawianych w uporządkowaniu stosunków społecznych; nie ograniczał się na usiłowaniach, aby przez samo odroczenie rozstrzygnięcia sprawy włościańskiej powiększyć zamęt w społeczeństwie. Wielu ajentów policyjnych i wojskowych posunęło się dalej. Przedstawiali korespondenci nasi mnóstwo faktów, protokółami sądowemi stwierdzonych, a okazujących, jak ajenci rosyjscy podżegali włościan przeciw właścicielom, szerzyli komunistyczne zachcianki, a władze wojskowe i policyjne udzielały tym ajentom opieki i zachęty, broniły ich nawet przed sądami, usiłującemi ich chwytać i karać. Między innemi przytoczyliśmy fakt starcia między prokuratorem sądu a jenerałem Wagnerem w Piotrkowie; wspomnieliśmy o protokóle sądowym wyprowadzonym z ajenta Malinowskiego w Żarkach. Oddając zaś zawsze to co się komu należy, wykazywaliśmy zasługą władz sądowych i administracyjnych cywilnych, złożonych z Polaków, a stojących w obronie społeczeństwa przeciw policyjnym i wojskowym władzom rosyjskim; wspomnieliśmy także, iż dla tego właśnie sądom i administracyi cywilnej odebrano prawie władzę powierzając ją wyłącznie wojsku i policyi.

Powtarzamy więc Constitutionnelowi, że nie od miesiąca, ale od lat kilku dowodzimy, iż zarząd rosyjski w Polsce stara się wstrzymać stanowcze rozwiązanie sprawy włościańskiej i przeszkodzić usiłowaniom narodu, pragnącego uporządkować stosunki społeczne; chce przeto rząd ten utrzymać nieład w tych stosunkach, chce widzieć społeczeństwo polskie słabe i rozdzielone. Dowodziliśmy zaś tego nie »deklamacyami złośliwemi«, ale faktami i całem systematycznem postępowaniem tegoż rządu, postępowaniem które się najjawniej wykryło gdy zarząd wojskowo policyjny rosyjski w Królestwie stał się samowładnym panem. Zapytujemy czyż Constitutionnel z faktów, z których kilka wyżej tu przypomnieliśmy, nie wyprowadziłby tej samej konkluzyi? Zapytujemy się, jakie fakta korespondent Constitutionnela przedstawił i przedstawi na zbicie wyżej przytoczonych. Chociaż na początku swego listu pisze, że fakta zbijają nasze deklamacye, zapytujemy go, jakie fakta w swym liście przytacza? Oto jeden tylko, iż teraz rada stanu zostanie zwołaną i jej przedłożony wreszcie ten projekt względem rozwiązania kwestyi włościańskiej. Lecz czyż ten fakt zbija w czemkolwiek nasze twierdzenie? Okazuje on tylko, że już na tym stopniu nie mógł dłużej zarząd wojskowy w Polsce kwestyi tej zatrzymać, chociaż może nie wyrzekł się myśli zatrzymywania jej na dalszych stopniach wykonania. Zresztą myśmy okazywali faktami usiłowania rządu rosyjskiego w celu aby utrzymać rozdział w narodzie i odroczyć rozwiązanie kwestyi włościańskiej, lecz nie dowodziliśmy bynajmniej, że usiłowania te ze wszystkiem mu się powiodą. Przy pomocy Bożej i wytrwałości narodowej, mimo zabiegów rządu rosyjskiego, stanie jedność w społeczeństwie polskiem.

Dalej korespondent Constitutionnela pisze: »Wolno Czasowi uwalniać prałata (Białobrzeskiego) od winy, iż arbitralnie zamknął kościoły. Wina jego nie podlega żadnej wątpliwości dla każdego, kto zechce przeczytać bez uprzedzenia relacyę procesu podaną do wiadomości publicznej.«

Prosimy redakcyi Constitutionnela, aby raczyła przeczytać ów sławny dokument rosyjski, nazwany przy urzędowem jego ogłoszeniu w dziennikach warszawskich »konfirmacyą sprawy wojenno sądowej,« dokument, który tu podoba się korespondentowi nazywać »relacyą procesu«; porównać ją z faktami i odezwami publicznemi, a sama przekona się, jak słusznie, rozstrząsnąwszy w dzienniku naszym z 14. Stycznia ten śmieszny dokument rosyjski, wykazaliśmy całą bezzasadność wyroku, wytknęliśmy fałsze w tej relacyi i dowiedli, że jest tylko źle skreślonym opisem bezprawia, jakiego się dopuścił zarząd policyjno wojskowy na kapłanie polskim za to, że tenże sumiennie spełnił swój obowiązek względem kościoła i narodu. Skazano na śmierć, a nie umiano nawet zbrodni nazwać! Do tego dokumentu, do owej relacyi procesu, jak ją korespondent Constitutionnela nazywa, odwołując się do niej, i my się odwołujemy, gdyż postawiony on w obec faktów, świadczyć będzie przed późnemi wiekami, jaki to był rząd rosyjski w Polsce w 19. wieku wśród ucywilizowanej Europy!

W końcu przytacza korespondent Constitutionnela noworoczną przemowę jenerała Lüdersa i twierdzi, że »słowa i język taki bynajmniej nie okazują tyranii i ucisku.«

Otóż właśnie korespondent Constitutionnela na poparcie swoich twierdzeń nic więcej przytoczyć nie może prócz deklamacyi, deklamacyi którą musimy nazwać »złośliwą« i ironiczną, jeżeli ją porównamy z srogą

rzeczywistością, z wypadkami i czynami świadczącemi o gwałtownym ucisku, z faktami których tysiące przytaczamy, a z których jeden, sam Constitutionnel pod ową deklamacyą korespondenta podaje. Cz.

— Nowy arcybiskup warszawski ksiądz Feliński, ma przybyć do Warszawy 2 Lutego. Policyjno-wojskowy zarząd rosyjski w Królestwie Polskiem, usiłuje dwoma drogami przygotować niechęć dla arcybiskupa, jako to wczoraj wskazaliśmy: w urzędowych dziennikach chwali jawnie ks. Felińskiego, pisząc zarazem, że papież w chwili mianowania go miał zamiar zganić ruch polski; pokątnie zaś przez ajentów rozpuszcza pogłoski, aby wzniecić oburzenie przeciw arcybiskupowi. Oba usiłowania zmierzają do jednego celu, aby wywołać demonstracyę nieprzyjazną w chwili jego przyjazdu, przez co mniemają popchąć go w ręce rządu a zarazem zwichnąć teraźniejszy kierunek ruchu. Nieosiągnie jednak policyjno-wojskowy zarząd swego celu: w Warszawie i w Królestwie oczekują spokojnie i z ufnością przybycia arcybiskupa i dopiero po owocach jego, sądzić go będą. — W prowincyach zabranych, na Litwie, Wołyniu, Podolu i Ukrainie silniejszego jeszcze narodowość polska doznaje ucisku niżli w Kongresówce. Tak zwane sądy policyjne niedawno ustanowione w skutku znanych czytelnikom naszym ukazów, nakładają kontrybucye i kary po 50 rs. i więcej na noszącego najmniejszą oznakę narodową, a nawet oznakę żałoby. Komisye śledcze w Żytomierzu, w Kijowie, w Bałcie, w Kownie, w Wilnie, w Mińsku, prowadzą w tajemnicy inkwizycye z mnóstwa uwięzionych; niektórych puszczają, innych również niewinnych dręczą miesiącami w więzieniu, sądy wojenne skazują na wygnanie lub w sołdaty, wielu obywateli i młodzieży wywieziono w głąb Rosyi. W Kijowie z 65 aresztowanych uczniów, wielu wypuszczono, lecz reszta trzymana jest jeszcze w więzieniu. Zarząd policyjno-wojskowy nie zaniedbuje tam także środków prawdziwie rewolucyjnych, burzyć i dzielić społeczność, wywoływać nienawiść jednej klasy ludności przeciwko drugiej, aby tylko tę społeczność osłabić, narodowość zgnębić i łatwiej panować. Właścicieli ziemskich na Ukrainie naprzykład straszą rzezią i ruchami sycyalnemi.

Niektóre dzienniki niemieckie jak Ost See Ztg i Neue Preuss. Ztg pełne są ciągle mylnych aż do śmieszności a ze złą wolą i ze złą wiarą pisanych doniesień. Na przykład ten z Poznania, który pisze korespondencye datowane z Warszawy do Ost See Ztg, donosi, że kanonicy warszawscy którzy pojechali do Petersburga, przyjeżdżają z rozkazem otwarcia kościoła Katedralnego na przyjęcie arcybiskupa; dalej donosi, że w Sandomierzu gromada ludzi idąca za pogrzebem zatrzymana przez Rosyan, nie chciała usłuchać głosu arcybiskupa Majerczaka (sic) radzącego jej aby się rozeszła do domu. Czyż potrzebujemy dodawać, że arcybiskupa sandomierskiego nie ma, że biskupem sandomierskim jest czcigodny ks. Juszyński, a ks. Majerczak, używający również poszanowania, jest administratorem dyecezyi krakowsko kieleckiej. Cz.

Francya.

Paryż, 27. Stycznia. — Messager du Midi donosi, że wstrzymano wyprawę do Meksyku dla tego, jak mówią, że rząd meksykański podał propozycye łagodniejsze, bardziej zadowalniające.

— Mowa cesarza nie wywarła wielkiego wpływu; giełda nie odpowiedziała na nią żywszem i przychylniejszem usposobieniem. Wyrazy cesarza o zagranicznych stosunkach są niemniej bez wpływu. Finanse zajęły go i o nich tylko prawił, i tu nic nie powiedział nowego po tem, co p. Fould wyrzekł. Zasługuje wszakże mowa cesarza na uwagę naszą, bo zdaje się, jak gdyby cesarz nagle, jako monarcha konstytucyjny, chciał wystąpić. W końcu oświadcza cesarz, że lud nie może go pociągnąć do odpowiedzialności za ciepienia, jakich doznaje. Mowa cesarza zostawia po sobie wrażenie sumarycznego wyciągu raportu p. Troplonga. Wysłowienie cesarskiej mowy jest proste, bez ozdób. W zgromadzeniu, w którem cesarz miał mowę swoją, panowała cisza i milczenie zimne; okazanie się księcia cesarzewicza wzbudziło nieco uwagi i ruchu. Mons.nor Chigi był także obecnym. Mówią, że udał się on do cesarza z prośbą, aby ministrowi panu Rouland polecił, iżby pisma publiczne z większą odzywały się względnością i większym szacunkiem dla duchowieństwa. Równocześnie polecił on ze swej strony biskupom, aby się okazywali powolniejsi i nie tak szorstko przeciw rządowi.

Austrya.

Wiedeń, 24. Stycznia. — Depesza p. Thouvenela do margr. Lavalette w kwestyi rzymskiej, podana dziś w wyciągu we wszystkich dziennikach, (w Czasie była tegoż samego dnia; przyp. red.) pokazuje, jak płonną była radość tych, którzy z wyjazdu kardynała nuncyusza do Paryża i ze złagodzenia tonu gabinetu tuileryjskiego względem Franciszka II. odgadywali zupełną zmianę co do tych dwóch kwestyi w polityce francuskiej. Układy między Rzymem i Paryżem względem pojednania ojca ś. z królem Wiktorem Emanuelem, i wyjazdu z Rzymu króla neapolitańskiego, trwały od dawna. Kroki ostatnie margr. Lavalette były poniekąd zrobione dla pokazania, że gabinet francuski musi bez zwłoki wiedzieć o stanowczym tych układów rezultacie. Odpowiedź pierwsza tak ojca ś. jak króla Franciszka była odmowną. Na tę odpowiedź wyszedł z Paryża do jenerała Goyon rozkaz zajęcia Aletri. Król Franciszek II. oświadczył wtedy, iż Rzym opuści, jak skoro obmyśli i urządzi miejsce swojego nowego pobytu. W skutek tego załoga Aletri podzieloną została pomiędzy wojsko papieskie i francuskie. Ojciec św. co do kwestyi pojednania się z Piemontem pozostał w negacyi, dodając wszakże, że zaniecha takowej po oddaniu mu napowrót zabranych prowincyi. Gabinet francuski odpowiedział, że żądanie to uważać może za niepodobne do spełnienia i zaprosił obie strony, tak ojca ś. jak króla Wiktora do podania projektu, któryby miał istotną zgodę na celu. Gabinet turyński odpowiedział na to żądaniem zajęcia przez wojska włoskie wspólnie z francuskiemi kraju stanowiącego patrimonium Piotra świętego, i oświadczył że w takim razie Rzym pozostałby stolicą papieża, z załogą jak dotąd francuską. Ze strony ojca ś. nie wyszedł żaden projekt, lecz tylko nuncyusz Chigi otrzymał ustne polecenia. Depesza Thouvenela dowodzi, że gabinet francuski zwlekać nie myśli, że zapewne za projektem piemontskim obstawać będzie. Tak więc kwestya rzymska, i dla Rzymu i dla Włoch a następnie dla Austryi musi się stać już rychło kwestyą główną i bliską rozwiązania. Jeżeli hr. Rechberg mówił w komisyi budżetowej o dobrych stosunkach z Francyą, to miał zapewne na myśli więcej inne kwestye a zwłaszcza niemiecką i turecką. W tych dwóch ostatnich gabinet francuski okazuje istotnie Austryi nietylko przychylne usposobienie, ale pewną gotowość do pomocy. Co do kwestyi włoskiej, baron Ricasoli powiedział szczerą prawdę, oświadczając, że przymierze między dworami włoskim i francuskim jest ścisłe i że sprawa narodowa ma w niem dostateczną rękojmię.

Jak Austrya pójdzie dalej w kwestyi niemieckiej, zgadnąć trudno. Nota hr. Rechberga do barona Beusta nie zamknęła drogi do układów, ale zostawiła mało nadziei do ich pomyślnego ukończenia. Mówią, że bar. Beust tak na tę notę, jak na pruską odpowiedział, i że tej ostatniej dał wyższość praktyczną nad pierwszą. Prusy pójdą dalej. Izby w Berlinie zmuszą rząd do działania. Nastąpią prócz not, kroki praktyczne, co do polityki prusko niemieckiej. Co wtedy pocznie gabinet tutejszy? Czy żądanie zagwarantowania całości Austryi przez bundestag, będzie skuteczniejszem jak teraz. Czy ten weźmie wtedy inicyatywę i jaką? To pewna, że projektom pruskim sprzyja Anglia, i że Francya im otwarcie w drogę nie zajdzie, jeśli będzie mogła, zwłaszcza, stojąc niby na boku, lub chyląc się na pozór ku Austryi, wywoła zupełne między nią i Prusami poróżnienie.

Dzienniki tutejsze znowu muszą przyznać, że przymierze Francyi z Anglią jest w pełnej sile. Przed dwoma tygodniami mówiły, że już jest na schyłku i rozbije się.

W polityce wewnętrznej nic nowego. Wczoraj była rada ministrów pod prezydencyą cesarza. Cz.

Wiedeń, 26 Stycznia.— Stan chwilowy tutejszej polityki zupełnie jest tajemniczy i tylko z pogłosek oceniać się daje. Zależy zatem wszystko od ich wiarogodności, lub stopnia takowej. Do rzędu tych pogłosek należą przedstawienia zrobione w Paryżu przez tutejsze poselstwo przeciw zbrojeniu się Włoch i kandydatura arcyks. Ferdynanda Maksymiliana na króla przyszłego w Meksyku. W obec tych wieści ucichło nawet mianowanie arcyks. Rajnera na namiestnika węgierskiego i pojednanie liberalistów węgierskich z niemieckimi w zamiarze utworzenia rządu dla dwóch połów państwa, osobną twarz jak Janus przedstawiającego. O pogłoskach powyższych tyle wiadomo:

Korespondencya Havas ogłosiła co następuje: »Traktat między Francyą, Anglią, Hiszpanią i Austryą, o oddanie tronu meksykańskiego JCW. arcyksięciu Ferdynandowi Maksymilianowi, ma być, jak słychać z pewnością, podpisanym jeszcze w ciągu przyszłego tygodnia, jeżeli się to już niestało. Państwa te zaręczyłyby nowemu państwu pożyczkę i obsadziłyby kraj przez lat kilka dla utrwalenia nowego porządku rzeczy.«

Lubo wiadomość ta już od niejakiego czasu występowała w formie pogłosek, nigdy jednak z taką stanowczością jak w powyższych wyrazach. Dziś dosyć czasu miały jeszcze urzędowe i półurzędowe dzienniki zaprzeczyć jej, lecz dotąd tego nieuczyniły. Miałożby w tem być coś prawdy? W takim razie niepotrzebnieby się zżymała O. D. Post przeciw temu zmyśleniu »bezczelnemu,« jak mówi, mającemu na celu przeznaczyć koronę świeżo utworzoną bratu panującego cesarza. Lubo Austrya, są słowa O. D. Post, nie stoi w tej chwili na wysokości normalnego swego stanowiska, lecz przechodzi peryod, często w jej dziejach powtarzany przygnębienia, to przecież nie zeszła tak nisko w godności swojej, aby jednego z jej książąt, brata cesarskiego, królewicza węgierskiego i czeskiego osadzić za morzem na improwizowanym tronie pod opieką siły zbrojnej w kraju, który nigdy nie był monarchią. Przypomina O. D. Post, że arcyks. Karol nieprzyjął był tronu belgijskiego, a sam nawet Leopold Koburski nie odrazu przystał na objęcie tego tronu, a przecież, jaka różnica między Belgią a Meksykiem, między szczepem flamandzkim a potomkami Azteków i Indyan. Najbardziej oburza O. D. Post to, że Napoleon III. chce jak stryj jego nowe tworzyć trony, a na nich zamiast jenerałów swych, osadzać arcyksiążąt austryackich. O. D. Post ma nadzieję, że do tego nie przyjdzie. Meksyk ma posłużyć jako wynagrodzenie za Wenecyę. W Paryżu może o tem pomyślano, ale w Wiedniu, spodziewa się O. D. Post, nigdy do tego nie przyjdzie. Cz.

Galicya.

Kraków, 23 Stycznia. — Dzisiaj odbyła się w uniwersytecie Jagiellońskim habilitacya Doktorów filozofii Kowalczyka i Stanisława Zajączkowskiego na docentów, pierwszego astronomii, drugiego wyższej matematyki. Obaj dopełnili przepisów tego aktu z postępem celującym. Skoro tylko otrzymają zatwierdzenie ze strony ministeryum stanu, natychmiast będą mogli rozpocząć wykłady uniwersyteckie jako docenci. Jest to pierwsza w naszym uniwersytecie habilitacya, a tem bardziej pocieszająca, że się w języku polskim odbyła. W tej więc głównej szkole krakowskiej, gdzie nauki matematyczne tak kwitnęły, iż z niej wyszli Ciołek, Brudzewski i Kopernik, pierwszy znak życia instytucyi docentów mającej się przyłożyć do podniesienia uniwersytu, wyszedł z nauk matematycznych. Maż to być uważane za omen?

Po skończonym akcie habilitacyi, rektor uniwersytetu Dr. Dietl w tych słowach przemówił do kandydatów i uczniów, dość licznie zebranych na próbę wykładu publicznego docentów:

Panowie! Zaledwie, że język ojczysty zaprowadzonym został w naszej Wszechnicy, i żem Wam przedstawił wielką ważność i niezbędną potrzebę instytucyi docentów, widzimy już dzisiaj błogie skutki spólnych naszych życzeń w szczęśliwie dokonanym akcie habilitacyi Drów Kowalczyk i Zajączkowskiego.

Niemogę niewynurzyć z tego powodu serdecznej mej rady i prawdziwej pociechy.

Bo jakże niemam się cieszyć w dniu duchowych urodzin dwóch prawych synów naszej Wszechnicy?

Tak jest moi panowie! Zrodziła Was Alma Mater Jagiellonica; wypiastowała Was nieznużona Wasza praca; poprowadziło Was do szczytu godności akademickiej, chlubne Wasze poświęcenie!

Za zezwoleniem w. ministeryum, mamy otuchę, zajmiecie wkrótce katedry tej wysokiej szkoły i przyczynicie się do jej uświetnienia młodocianą Waszą siłą.

W szczególności zaś Wy Panowie, coście się poświęcili wyższym naukom matematycznym, nie zapominajcie, iż ta stara szkoła wydała niegdyś nieśmiertelnego Kopernika, którego gwiazda nigdy nie zgaśnie, lecz świecić będzie po wszystkie czasy, dopóki nad kulą ziemską świecić będą gwiazdy.

Niechaj duch naszego wielkiego mistrza i rodaka, krążący nieustannie w tych murach, i Was panowie ożywia, zachęca i wzmacnia na moralnej drodze przyszłego Waszego zawodu.

Ty zaś kochana i zacna młodzieży akademicka, z dumą spoglądać możesz na tych dwóch godnych rodaków, którzy w tak krótkim czasie pracą swą i nauką wzbić się potrafili do wysokości katedry.

Idźcie kochani przyjaciele, kto tylko może, za ich pięknym przykładem, zapełniajcie szeregi młodszych nauczycieli, a zabezpieczycie tym sposobem świetną przyszłość naszej Wrzechnicy.

My zaś starsi z radością podamy Wam rękę i chętnie wesprzemy poczciwą pracę, bo widząc wzmagający się zastęp młodych sił naukowych, spokojnie będziemy mogli ustąpić, gdy nas wiek lub niemoc pochyli.

Tak więc cieszymy się dzisiaj wszyscy, że nam przybyło dwóch wiernych synów. Mnie zaś Panowie nastręcza się miła sposobność powitać ich w imieniu naszej Wszechnicy, przytulić do serca i życzyć im najlepszego powodzenia na niwie obranej sobie nauki.

Niechże tak będzie po wszystkie czasy.

Po tej przemowie zabrał głos profesor fizyki Dr. Kuczyński, i w rzewnych słowach powitał kandydatów pierwszy krok czyniących na tej drodze, która z ławy słuchaczy wiedzie do mównicy. Rektor i wszyscy profesorowie uściskali w końcu przyszłych swoich współpracowników i towarzyszy. Cz.

Wiadomości literackie.

— Treść Nr. 3 »Jutrzenki«: Swięta i uroczystości; Obraz wychowania młodzieży izraelskiej, artykuł 5ty; Słowo w swoim czasie przez H. Nussbauma; Rozmaitości; Sprostowanie; Korespondentom; Doniesienia.

Przybyli do Poznania dnia 31. Stycznia.

BAZAR: Grąbczewska z Rudzic, hr. Miączyński z Polski, Szołdrzyński z Siernik, Szołdrzyński z Lubasza, Chłapowski z Szołdr, Chełmski z Lukom.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Rischmüller z Berlina, Schottländer z Wrocławia, Żychliński z Xiążna, Bojanowski z Krzetoszewa, Swięcicki z Granowa, Trąmpczyński z Kujaw, Falkenberg z Piły, Cożed z Ostentano.

POD CZARNYM ORŁEM: Harmel z Leśniewa, Żerońska z Brzozy, Białoszyński z Kąkolewa, Urbanowski z Turostowa, Kościelski z Smiełowa, Żółtowski z Zajączkowa, Radoński z Bieganowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Bieńkowski z Smuszewa, Brenner z Monasteru, Dessauer z Würzburga, Gensler z Berlina, Scheibler z Kolonii, Heinemann z Wrocławia.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Maager z Choszcza, Gläser z Neusalz, Taczanowski z Choryni, Lange z W. Rybna, Hentschel z Sommerfeldu, Herrmann z Skwierzyny, Wolff, Samter, Strauss, Liebenow, Kerner i Jacobi z Berlina, Spinola z Rhedy, Biermann z Düsseldorfu, Knauf z Szczecina.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Milschild z Lauban, Russak z Łabiszynka, Strauven z Pawłowic, Iffland z Lubowa, Iffland z Chlebowa, Haza-Radlitz z Lawic, Merzbach i Polak z Warszawy, Pappenheimer i Strich z Berlina, Schaller z Pforzheimu, Laboisé z Paryża.

HOTEL DU NORD: Bieńkowska z Smuszewa, Richter z Oleśnicy, Wilhelmi z Elbląga.

HOTEL PARYSKI: Trelewski z Rogoźna, Baranowski z Gwiazdowa, proboszcz Kurowski z Grodziszczka, v. Robert z Potulic, Winżewski z Wrześni.

HOTEL BERLINSKI: Heickeroth z Pławiec, Utteck z Merzdorf, Richter z Wełny.

EICHENER BORN: Soll z Konina.

HOTEL BUDWIGA: Hase z Żerkowa, Pulvermacher z Smigla, Apt z Ostrowa, Głogowski z Jarocina, Pinn z Zielonejgóry, Rosentreter z Gołaszyna, Stern z Berlina, Löwenthal i Brinn z Żerkowa.

HOTEL KRUGA: Sand z Wrocławia, Müller z Gorzelicy.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Wągrówcu.

Wieś rycerska **Bielawy** powiatu Wągrowieckiego, oszacowana na 43,959 Tal. 19 Sgr. 1 Fen. podług taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w biórze naszém III. A., ma być

dnia 2. Kwietnia 1862. przed południem o godzinie 11éj

w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Niewiadomy z pobytu wierzyciel Radzca Towarzystwa kredytowego ***Brudzewski*** z Oporzyna, zapozywa się niniejszém publicznie.

Wierzyciele, którzy względem jakiéj z księgi hipotecznéj nie pokazującéj się pretensyi realnéj ze summy kupna zaspokojenia szukają, niech się z pretensyami swemi do nas zgłoszą.

Wągrowiec, dnia 27. Sierpnia 1861.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 30. Stycznia 1862.

Żyto (węcpel po 25 szefli) dosyć się trzyma w cenie. Na Styczeń $44^{1}/_{4}$ pien. $^{1}/_{3}$ list., na Styczeń Luty $44^{1}/_{6}$ pien. $^{1}/_{4}$ list., na Luty Marzec $44^{1}/_{4}$ list. $^{1}/_{6}$ pien., na Marzec Kwiecień $44^{1}/_{4}$ pien. $^{1}/_{3}$ list., na wiosnę $44^{1}/_{4}$ pien., na Kwiecień Maj $44^{1}/_{3}$ pł. list. i pien.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) okowita bez zmiany. Na Styczeń $16^{7}/_{12}$—$^{1}/_{3}$ pł., na Luty $16^{5}/_{12}$—$^{3}/_{8}$ pł., na Marzec $16^{7}/_{12}$ pł. i pien., na Kwiecień $16^{5}/_{6}$ pien. $^{7}/_{8}$ list., na Maj $17^{7}/_{12}$ list. 17 pien., na Czerwiec $17^{1}/_{4}$ list. $^{1}/_{6}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 30. Stycznia.

Pszenica 68—82 tal.

Żyto na Styczeń Luty $52^{5}/_{8}$—$^{1}/_{2}$ tal., na Luty Marzec $51^{3}/_{4}$ tal., na wiosnę $51^{3}/_{8}$—$^{1}/_{4}$ tal., na Maj Czerwiec $51^{1}/_{2}$—$^{3}/_{8}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 36—40 tal.

Groch do gotowania i na pastwę 47—58 tal.

Olej rzepiowy na Styczeń, Styczeń Luty i Luty Marzec $12^{1}/_{2}$ tal., na Kwiecień Maj $12^{5}/_{8}$ tal., na Maj Czerwiec $12^{5}/_{8}$ tal.

Olej lniany $12^{3}/_{4}$ tal.

Okowita na Styczeń i Styczeń Luty $17^{3}/_{4}$—$^{2}/_{3}$ tal., na Luty Marzec $17^{2}/_{3}$ tal., na Marzec Kwiecień 18—$17^{11}/_{12}$ tal., na Kwiecień Maj $18^{1}/_{3}$—$^{1}/_{6}$ tal., na Maj Czerwiec $18^{23}/_{24}$—$^{5}/_{12}$ tal., na Czerwiec Lipiec $18^{7}/_{12}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 29. Stycznia 1862.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4^{1}/_{2}$	—	$102^{7}/_{8}$
„ z roku 1859	$4^{1}/_{2}$	—	108
„ z roku 1856	$4^{1}/_{2}$	—	$103^{1}/_{4}$
„ z roku 1853	4	—	$99^{3}/_{4}$
Obligi długu skarbowego	$3^{1}/_{2}$	—	90
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3^{1}/_{2}$	—	89
dito miasta Berlina	$4^{1}/_{2}$	—	$103^{3}/_{8}$
dito „	$3^{1}/_{2}$	—	$88^{1}/_{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3^{1}/_{2}$	—	93
dito dito	4	—	101
dito Pruss Wschodnich	$3^{1}/_{2}$	—	$88^{1}/_{2}$
dito Pomorskie	$3^{1}/_{2}$	—	$91^{1}/_{4}$
dito dito	$4^{1}/_{4}$	—	$100^{3}/_{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$103^{1}/_{4}$
dito W. X. Poznańskiego	$3^{1}/_{2}$	—	98
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	$95^{3}/_{4}$
dito Szląskie	$3^{1}/_{2}$	—	$94^{1}/_{8}$
dito Pruss Zachodnich	$3^{1}/_{2}$	—	$87^{1}/_{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$97^{1}/_{2}$
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	$94^{3}/_{4}$
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	$99^{1}/_{3}$	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	$94^{3}/_{4}$	—
Louisdory	—	—	$109^{3}/_{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	$91^{3}/_{4}$	—

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

dnia 31. Stycznia 1862 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	25	—	2	27	6
Pszenicy średniéj	2	20	—	2	22	6
Pszenicy ordynaryjnéj	2	12	6	2	15	—
Żyta przedniego, szefel	1	26	3	1	27	6
Żyta lżejszego	1	21	3	1	23	9
Jęczmienia dużego, szefel	1	10	—	1	15	—
Jęczmienia małego	1	7	6	1	12	6
Owsa, szefel	—	24	—	—	27	—
Grochu do gotowania, szefel	1	21	3	1	22	6
Grochu na pastwę	1	17	6	1	20	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	10	—	1	11	3
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	8	—	—	11	15	—
Koniczyna biała	15	—	—	19	—	—
Ziemniaków, szefel	—	12	6	—	14	—
Masła, garniec	2	5	—	2	15	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F.
Dnia 30. Stycznia	16	2	6	do	16	5	—
„ 31. „	16	2	6	„	16	5	—

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.